

## *Na zawsze pozostaniesz w tej Bośni, której poszukiwałeś*

### **Wspomnienie o dr. hab. Marinko Zekiciu (1969–2018)**

Droga naukowa i bolesne ścieżki życia Marinka Zekicia spłotły się w jeden węzeł, który teraz – z perspektywy przedwcześnie zakończonego życia – rzuca dodatkowe światło na Marina (tak go nazywaliśmy) i jego naukowe fascynacje. Wojna postjugosłowiańska i oblężenie Sarajewa, z którego udało mu się wyrwać słynnym podkopem pod płytą lotniska dzięki heroicznemu (w tym finansowej) mobilizacji rodziny, chyba ostatecznie odcisnęły piętno na tym zawsze spokojnym, opanowanym, ale zabarwionym nutą pogodnego fatalizmu Człowieku.

Marin podjął studia w Uniwersytecie w Sarajewie w roku 1988, ale zakończył je już w czasie oblężenia miasta (w roku 1993), uzyskując stopień magistra filologii południowosłowiańskiej, w specjalności filologia serbska i chorwacka. Po czteroletnim okresie wychodźczym rozpoczął pracę (w 1998 roku) w ówczesnej Katedrze Filologii Słowiańskiej UAM jako lektor języka chorwackiego. Niebawem podjął studia doktoranckie uwieńczone w roku 2003 uzyskaniem stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na podstawie rozprawy: *Kulturni identitet bosanskih muslimana – Bošnjaka (Tożsamość kulturowa muzułmanów bośniackich – Boszniaków)* powstałej pod kierunkiem prof. dr. hab. Bogusława Zielińskiego. Od tej pory był zatrudniony na stanowisku adiunkta, najpierw w Katedrze, potem w Instytucie Filologii Słowiańskiej UAM. Habilitował się przedkładając studium pt. *Muslimanski odgovor izazovima Okcidenta. Islamizacija Zapada ili vesternizacija islamskoga svijeta. S posebnim osvrtom na Bosnu i Hercegovinu i bosanskohercegovačke muslimane – Bošnjake (Muzułmańska odpowiedź na wyzwania Zachodu. Islamizacja Zachodu*

*czy modernizacja świata islamu. Ze szczególnym uwzględnieniem Bośni i Hercegowiny i bośniacko-hercegowińskich muzułmanów – Boszniaków).*

Marin był wybitnym znawcą słowiańskich Bałkanów, a w centrum jego uwagi pozostawała Bośnia jako przestrzeń wzajemnych oddziaływań dwóch przenikających się kultur – islamskiej i zachodniej. Studia na ten temat traktował jako swego rodzaju misję, której celem było zdobycie wolnej od uprzedzeń wiedzy o islamie oraz jego zrozumienie, które – jak zawsze podkreślał – nigdy nie miało tak wielkiego znaczenia dla zachodnich społeczeństw, jak obecnie. Reinterpretacja sądów badaczy, analiza źródeł i literatury, wreszcie obserwacja uczestnicząca sytuowała Marina pomiędzy dwoma biegunami, które odrzucał. Nie podzielał naiwnej wiary w samorealizującą się ideę postępu i koegzystencji (dyskurs islamofilski), ani także negatywnych przesądów, wiążących islam z terroryzmem, kalek obecnych w euroatlantyckich środkach masowego przekazu, utrwalających stereotypowe opinie na temat świata muzułmańskiego jako odwiecznego wroga demokracji i wartości etycznych (dyskurs islamofobiczny). Ciężka, agresywna i bezwzględna choroba nie zdołała powstrzymać jego pracy nad habilitacją, będącą wnikliwym i obszernym studium interdyscyplinarnym, prezentującym wieloaspektowo świat islamu, ale głównie w relacjach ze światem Zachodu. Kwestie rozumienia Bośni jako globalnego i lokalnego pogranicza oraz jego literackiej reprezentacji w literaturze Bośni i Hercegowiny podjął Marin w finalnej części monografii, chociaż nie jest to aspekt rozbudowany. Pomimo tego nie sposób wyobrazić sobie współczesnego studium literaturoznawczego, kulturoznawczego, politologicznego czy socjologicznego, dotyczącego współczesnego islamu w jego relacjach europejskich, bez cytowania tej dysertacji, rekomendowanej wielokrotnie do przekładu na język angielski i wyróżnionej przez Kapitułę Nagrody im. Prof. Jerzego Skowronka podczas tegorocznych Warszawskich Targów Książki i Targów Academia.

Studium to, z pewnością ważne, potrzebne, a nawet fundamentalne, jak to zwykle bywa z wyjątkowymi habilitacjami, oznacza jednak dopiero początek drogi naukowej, którą przerwała nagła śmierć Marina. Habilitacja jest przecież inauguracją często ćwierćwiecznej aktywności naukowej profesora, której on już nie podejmie. Wyrwał się z sarajewskiej pułapki śmierci, by w Poznaniu znaleźć swój drugi dom i przestrzeń realizacji naukowej misji.

Marin był dla nas uosobieniem Bośni; tej pięknej, jedynej i prawdziwej Bośni dobrych, życzliwych ludzi, z zewnątrz widzianych – poprzez jego osobę – jako silnych, krzepkich i urodziwych, ale wewnątrz kruchych, wrażliwych i subtelnych. Na przekór bolesnym doświadczeniom własnego życia próbował w swych tekstach wyrwać swój kraj z obszaru jej koszmarnych, ale incydentalnych etapów historii i, drążąc głębiej, szerzej i wnikliwiej, dotrzeć do skrytych, ale trwałych fundamentów Bośni kultury, Bośni ludzi szlachetnych i prawych.

Na zawsze pozostaniesz w tej Bośni, której poszukiwałeś.

*Bogusław Zieliński*